

OWOCE WIELKIEGO PONTYFIKATU

Słowo Biskupów polskich w trzydziestą rocznicę wyboru Jana Pawła II

Bracia i Siostry!

To, co się wydarzyło w Rzymie trzydzieści lat temu, 16 października 1978 roku, przekroczyło najśmielsze wyobrażenia. **Biskupem Rzymu**, Namiestnikiem Chrystusa na ziemi i Następcą Piotra **został pasterz pochodzący „z dalekiego kraju”**. Z tego kraju, który Jezus Chrystus ponad tysiąc lat wcześniej naznaczył swoją obecnością i wprowadził w nurt życia Kościoła powszechnego.

Jakim był ten „daleki kraj” przed trzydziestoma laty? To był kraj, który po krótkim okresie niepodległości i po straszliwym doświadczeniu II wojny światowej, wyzwolony z koszmaru hitleryzmu, popadł w zależność od bezbożnego systemu komunistycznego. System ten przez ponad czterdzieści lat zwalczał dążenia wolnościowe i demokratyczne, deprawował ludzkie sumienia, prawdę zastępował kłamstwem i budował na strachu i przemocy. Jeszcze dzisiaj leczymy głębokie rany, przed którymi nie do końca umieliśmy się obronić. W tym systemie Kościół głosił Jezusa Chrystusa i bronił godności człowieka, której fundamentem jest odniesienie do Boga - Stwórcy i Odkupiciela.

Czym był dla nas wybór kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w Rzymie? Był głębokim przeżyciem, wstrząsem duchowym. Wybór ten oznaczał, że całe nasze trudne polskie doświadczenie nabrało nowego, głębszego sensu i wymiaru. Nabrało sensu nasze zmaganie się o Boga w życiu osobistym i społecznym. Pogłębiła się świadomość, że pomimo „żelaznej kurtyny” należymy do wielkiej wspólnoty Kościoła powszechnego. Jan Paweł II swoje polskie doświadczenie wiary wniósł w życie całego Kościoła. Na horyzoncie naszego doświadczenia pojawiła się na nowo nadzieja na wolność. Pojawiła się wola godnego życia w zgodzie z sumieniem i zajęcia należnego nam miejsca w rodzinie narodów.

Głębię naszych ówczesnych przeżyć wyraził sam Jan Paweł II: „Trudno o tym fakcie myśleć i mówić bez najgłębszego wzruszenia. Zda się, że nie wystarczy serca ludzkiego - a w szczególności serca polskiego - ażeby wzruszenie to ogarnąć. Brakuje też słów, ażeby wypowiedzieć wszystkie myśli, które w związku z tym cisną się do głowy” (24 X 1978).

Księga pontyfikatu Jana Pawła II zawiera dwadzieścia siedem rozdziałów - dwadzieścia siedem lat służby Chrystusowi i Jego Kościołowi na całej ziemi. Papież Polak poszerzył przestrzeń swego pasterskiego serca tak, by odnalazł się w nim każdy człowiek i każdy naród, każda kultura. Bóg posłużył się jego zaletami umysłu i serca, by dać Kościołowi i światu mądrego nauczyciela, światłego przewodnika, pasterza według serca Bożego (por. Jr 3, 15).

Trudno ogarnąć dokonania Jana Pawła II. Spontanicznie myślimy o jego inicjatywach pasterskich, o porywających spotkaniach z młodzieżą, o tym, jak wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Myślimy o encyklikach, katechezach, homiliach i o wielu innych tekstach, które wyszły spod jego pióra. Utrwalone w nich nauczanie służy Kościołowi jako drogowskaz, światło i inspiracja. Wspominamy podróże apostolskie Ojca Świętego. Był Papieżem swoich czasów, dlatego z orędziem Ewangelii docierał do najodleglejszych zakątków świata. Czynił to odczytując wezwanie Jezusa, skierowane do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Czynił to pamiętając o słowach Jezusa skierowanych do św. Piotra, by umacniał swoich braci w wierze (por. Łk 22, 32).

Istotny jest wkład Jana Pawła II w zmiany społeczno-polityczne, które dokonały się także w naszym regionie świata, zdominowanym przez totalitarną ideologię. Jan Paweł II nie miał ambicji politycznych. Miał znacznie większe ambicje! Wyraził je bez ogródek w dniu inauguracji pontyfikatu. Wypowiedziane wtedy słowa przeszły do historii. Znamy je na pamięć: „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji i rozwoju. Nie lękajcie się!” (22 X 1978). Wiemy, co dokonało się później, po jego podróży do Ojczyzny w 1979 roku. Nie ulega wątpliwości, że wolność, jaką się cieszymy dzisiaj, zawdzięczamy również temu, co przed trzydziestu laty wydarzyło się w Kaplicy Sykstyńskiej.

Drodzy Bracia i Siostry, trzydziesta rocznica wyboru Jana Pawła II to nie tylko czas wspomnień. To również **czas na zadanie sobie kilku pytań**. Spróbujmy poszukać na nie odpowiedzi.

Jakimi jesteśmy dzisiaj? Jesteśmy wspólnotą uczniów Jezusa, którzy podczas każdej Eucharystii wyznają swój grzech. Zdajemy sobie sprawę z naszych słabości, zresztą tak bezlitośnie nagłaśnianych przez media. Żadna inna społeczność w naszej Ojczyźnie nie podlega tak surowej ocenie. Nie powinno nas to dziwić, skoro głosimy Ewangelię, która wymaga od nas przyjęcia stylu życia Jezusa. Powinniśmy czynić wszystko, by się nawracać i dorastać do ideału przedstawionego w Ewangelii.

W jakim stopniu żyjemy Ewangelią? W tym zakresie każdy kapłan i zakonnik, każda osoba szczególnego powołania, a także każdy chrześcijanin powinien osądzić samego siebie. Dzisiaj uczynmy rachunek sumienia z jednego tylko zdania Ewangelii: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). W naszej Ojczyźnie nadal istnieje rozległy obszar biedy materialnej. To przede wszystkim wspólnoty parafialne powinny - niczym czuły barometr - rejestrować te sytuacje i reagować na nie. Nie oznacza to, że wspólnota wierzących ma zastąpić państwo w trosce o dobro każdego człowieka, zwłaszcza potrzebującego pomocy. Zawsze jednak znajdziemy pole do działania, zwłaszcza przy niewydolności instytucji publicznych i niedoskonałości prawa.

W naszej Ojczyźnie istnieje również rozległy obszar duchowego ubóstwa - rozbite rodziny, skrzywdzone dzieci, zagubione, samotne osoby. I tym naszym braciom i siostram „najmniejszym” trzeba pomóc. Nawet najlepiej zorganizowane instytucje nie zastąpią wyobraźni miłosierdzia chrześcijańskich wspólnot, wrażliwych na różne wymiary ludzkiej biedy.

Jak korzystamy z daru wolności? Dar zobowiązuje. Stanowi zaproszenie, by z niego twórczo korzystać. Przypomina również o zagrożeniach naszej wolności wewnętrznej, jakimi są rozliczne formy zniewolenia, uwikłania w grzechu, w nałogach, w egoistycznym zamykaniu się w sobie.

Na czym nam naprawdę zależy? W świetle tego, co napisaliśmy wyżej, odpowiedź jest jednoznaczna: zależy nam na tym, by Polska była królestwem Chrystusa, a więc wspólnotą ludzi pojednanych, dążących do świętości, szukających dobra i prawdy, a nie polem bitwy ludzi oskarżających się i zwalczających nawzajem. Zależy nam, by Polska była krajem, w którym można się różnić szlachetnie, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i publicznym. Zależy nam, by odpowiedzialni za kształt naszego życia społecznego i politycznego kierowali się troską o dobro wspólne, a nie krótkowzrocznym interesem osobistym bądź partyjnym.

W czym nam może pomagać Jan Paweł II? Jako Nauczyciel wiary, którą żył na co dzień i jako świadek miłości Chrystusa, może nam pomagać swoją mądrością i świętością. Ona najbardziej przemawia po jego błogosławionej śmierci. Świętość jest szczególnym darem, który nam zostawił. Oznacza to, że sprawy Boże powinny być w centrum naszego życia. Bóg jest Miłością. A więc miłość powinna być w centrum naszych codziennych spraw i wyborów.

5. W dzisiejszej Ewangelii Bóg zaprasza nas na ucztę w swoim królestwie. Ta uczta to życie wieczne. To ostateczny cel naszej ziemskiej wędrówki. Szatą

godową uprawniającą do wzięcia udziału w uczcie jest miłość Boga i bliźniego. Miłość nie może kończyć się na słowach i dobrych zamiarach. Ona musi znaleźć konkretny wyraz w czynach.

Pontyfikat Jana Pawła II zaowocował w Polsce wieloma szlachetnymi inicjatywami. Obchodzimy dzisiaj Dzień Papieski. Jego hasło brzmi: „Jan Paweł II - Wychowawca Młodych”. Pośród licznych „dzieł papieskich” wyróżnia się **Dzieło Nowego Tysiąclecia**, fundujące stypendia dla utalentowanej młodzieży z ubogich rodzin. Fundusz pochodzi ze zbiórki, która corocznie przeprowadzana jest w całej Polsce w Dniu Papieskim. Ta inicjatywa to żywy pomnik Jana Pawła II, wyraz naszej wdzięczności za dar jego pontyfikatu, a także znak, że chcemy iść drogą, którą on wskazał. Apelujemy więc o hojność do wszystkich, którym leży na sercu dobro polskiej młodzieży. Zapamiętajmy: inwestowanie w człowieka, w jego formację, to najlepsza inwestycja, z której korzysta nie tylko on sam, ale cała społeczność.

Niech trzydziesta rocznica wyboru Jana Pawła II ożywi naszą modlitwę o rychłe wyniesienie go na ołtarze. Niech skłoni nas do refleksji nad przebytą z nim drogą. Niech stanowi inspirację do odważnego podejmowania wyzwań, które codziennie stają przed nami. Niech zaowocuje w nas jeszcze głębszą wiarą, większą nadzieją i żarliwszą miłością. W tym duchu udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zebrani na posiedzeniu Rady Stałej i Biskupów Diecezjalnych

Konferencji Episkopatu Polski

Jasna Góra, 25 sierpnia 2008 r.

Za zgodność:

Sekretarz Generalny KEP

List należy odczytać z ambon w niedzielę 12 października 2008 r.